Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 4. Warszawa, 18 września 1926 roku. № 38

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Żelazo-beton w zastosowaniu do przemysłu piwowarskiego.

Przed sześćdziesięciu lub siedemdziesięciu laty wszystkie urządzenia w browarach były robione z drzewa z wyjątkiem kotła miedzianego w warzelni, który był jedynem naczyniem metalowem w ówczesnych browarach. Drzewo jest materjałem, dającym się łatwo obrobić i odpowiadało w zupełności ówczesnej technice. Ale od tego czasu zaszły bardzo poważne zmiany. Około roku 1860-go żelazo wkroczyło tryumfalne do przemysłu piwowarskiego. Obecnie drzewo zostało zupełnie wyparte z działu fermentacyjnego i w znacznej części z piwnic. Wkrótce prawdopodobnie jedynie naczynia przeznaczone do transportu piwa będą robione jeszcze przez czas dłuższy z drzewa.

Sprawa zastosowania w przemyśle piwowarskim do budowy urządzeń nowych materjałów, a w szczególności żelazo - betonu, została poruszona przez dyrektora instytutu naukowego piwowarskiego w Pradze — Włodzimierza Czihaka, w odczycie wygłoszonym w Pradze.

Wady drzewa, jako materjału przeznaczonego na budowę urządzeń piwowarskich, były znane oddawna, to też od kilkudziesięciu lat starano się zastąpić je innym bardziej doskonałym materjałem. Pierwsze próby pod tym względem robił Galland przed pięćdziesięciu laty, produkując beczki żelazne. Znacznie później próbowano budować zbiorniki fermentacyjne z płyt szyfrowych, a w krajach północnych z kamienia szwedzkiego. Ale materjał ten, posiadał zbyt wiele braków. Podobnież dalekiemi od doskonałości były zbiorniki szklane pomysłu Schwechta lub Webera, który próbował połączyć szkło z siatką z drutu, znajdującego się wewnątrz ścian naczynia. Po pierwszych nieudanych próbach Gallanda powrócono ponownie do żelaza, pokrywając je emalją i innemi miękkiemi powłokami. Znacznie później zjawiło się aluminium i w bardzo prędkim czasie znalazło w piwowarstwie bardzo szerokie zastosowanie.

Żelazo - beton został po raz pierwszy zastosowany w piwowarstwie dopiero przed piętnastu laty.

Od tego czasu postarano się o skorygowanie braków jakie ujawniły się praktyce i dzisiaj już można powiedzieć, że naczynia wyrabiane z żelazo - betonu są bez zarzutu.

Drzewo jest złym przewodnikiem ciepła. Jest to największa zaleta drzewa w zastosowaniu do budowy naczyń w browarach. Nie da się ono zastąpić przy budowie beczek transportowych, ale w zastosowaniu do innych urządzeń browarnianych, własność ta przestaje być zaletą, a staje się brakiem. Młode piwo, które dostaje się do piwnicy z powodu tego, że drzewo jest złym przewodnikiem ciepła, wymaga zbyt dużo czasu na przyswojenie temperatury piwnicznej. Poza tem drzewo zwiększa koszty robocizny, ponieważ naczynia drewniane muszą być często glazurowane i żywicowane. Następnie — drzewo nie pozwala na budowę zbiorników zbyt wielkich rozmiarów, co utrudnia ekonomiczne wyzyskanie miejsca. Dalszym brakiem drzewa jest nadmierne zużycie energji przy ochładzaniu w piwnicy. Wreszcie drzewo łatwo próchnieje, gnije i jest toczone przez robaki. Dobre drzewo staje się zresztą coraz rzadsze i jest coraz droższe.

Przy racjonalnej eksploatacji konieczne są naczynia większych rozmiarów. Dawniej ze względu na metody ochładzania z konieczności używano naczynia małe. Zastosowanie sztucznego chłodnictwa w piwowarstwie pozwoliło na budowę znacznie większych naczyń. Jednakże, budując je z drzewa, z trudnością przekracza się rozmiary wynoszące 100 htl. Z innych materjałów można budować z łatwością zbiorniki o pojemności 200 do 400 hektolitrów. Rekord pod tym względem został osiągnięty przez jeden z browarów w Norymberdze, który posiada zbiorniki o pojemności 1200 hektolitrów. Wszystkie większe zbiorniki są budowane z żelaza, aluminium, lub żelazo-betonu. Wszystkie te materjały z wyjątkiem aluminium wymagają powłoki izolacyjnej. Żelazo pokrywane jest emalją lub inną powłoką, beton—specjalną powłoką. Dla porównania tych trzech materjałów, należy przypomnieć, że współczynnik przewodnictwa ciepła wynosi 40—50 dla żelaza, 175 dla aluminium i 0,5 do 0,7 dla żelazo-betonu. Beton więc jest najbardziej pod tym względem zbliżony do drzewa, które, jak wspomnieliśmy, jest złym przewodnikiem ciepła. Piwo w zbiornikach aluminiowych najprędzej przyswaja temperaturę piwnicy, ale podobnież temperatura jego podnosi się bardzo prędko w miarę podnoszenia się temperaury otaczającej atmosfery. Żelazo-beton jest gorszym przewodnikiem od metali, co czyni go pod wielu względami lepszym materjałem w zastosowaniu do piwowarstwa.

Drugą zaletą zbiorników i naczyń betonowych jest, iż z łatwością można im nadać dowolną formę. Zbiorniki betonowe są budowane na miejscu, przez co z łatwością dają się dostosować do formy sklepienia i do lokalu, w którym są umieszczone. Żelazobeton pozwala również na jaknajbardziej ekonomiczne wyzyskanie powierzchni.

W piwowarstwie zbiorniki żelazo-betonowe zjawiły się dosyć późno. Znacznie wcześniej żelazo-beton znalazł zastosowanie w przemyśle winnym. Początkowo próbowano pokrywać wnętrze zbiorników płytami szklanemi. Następnie starano się, by masa izolacyjna była jednolita i nie posiadała połączeń. Wkrótce zdołano wynaleźć materjały izolacyjne, odpowiadające wszystkim koniecznym warunkom, a więc odporne na kwasy, związki alkaliczne i pozostające bez wpływu na smak i zapach piwa. Najtrudniejszem było wynalezienie masy, nie tylko posiadającej wymienione własności, ale przedewszystkiem łatwo łączącej się i przylegającej do cementu. Zagadnienie to zostało rozwiązane przez firmę Rostock, która wynalazła masę, będącą patentowaną własnością firmy.

Powodzenie, jakie zostało osągnięte przy budowie zbiorników żelazo - betonowych, zachęciło konstruktorów do wyrobu z betonu wielkich tanków piwnicznych. Pierwsze tanki zostały zbudowane w 1906—1909 latach. Posiadały one formę cylindryczną o diametrze 4 metrów, wysokości 4,20 mtr. i zawierały po 580 hektolitrów. Zastosowanie żelazobetonu pozwoliło wyzyskać w najwyższym stopniu przestrzeń piwnic, pozostawiając tylko wąskie przejście dla służby. Jest to bardzo ważne z punktu widzenia ochładzania. By ochłodzić znaczne ilości piwa, zawarte w tankach, stykających się z sobą, trzeba było wynaleźć nowy sposób ochładzania. Miał on już częściowe zastosowanie przed wojną we Francji i polegał na ochładzaniu piwa za pomocą wężownicy, znajdującej się wewnątrz zbiorników, przez którą przepływa płyn ochładzający. W ten sposób straty zimna podczas chłodzenia są bardzo nieznaczne, co pozwala na oszczędność w chłodnictwie, wynoszącą od 50 do 60%. W zimie można do ochładzania z łatwością zastosować wodę z zamarzniętych stawów, a w lecie wodę, pochodzącą z tającego lodu, co pozwala na znaczne oszczędności energji, jaka bywa zużywana do otrzymania niskiej temperatury w sposób sztuczny. Najnowsze sposoby izolowania cementu chronią piwo przed wpływem betonu na smak. Co się tyczy kosztów połączonych z instalacją, to pod tym względem żelazo-beton posiada duże plusy. Koszty, połączone z budową zbiorników

fermentacyjnych z drzewa, jak podaje prelegent, wynoszą w monecie czechosłowackiej około 110 koron na htl. Zbiornik aluminiowy kosztuje 125 koron czeskich, a zbiornik żelazo - betonowy — tylko 70 koron na hektolitr. Tank dębowy dużych rozmiarów kosztuje 200 koron na hektolitr, aluminiowy — 180, żelazo - betonowy — 125, a z urządzeniem dla wewnętrznego ochładzania około 150 na hektolitr.

CHMIEL TEGOROCZNY. [1])

Pomimo niezbyt korzystnych warunków atmosferycznych, chmiel tegoroczny zapowiada się o wiele lepiej od zeszłorocznego.

W roku 1925 wydajność wszystkich plantacyj na obszarze Rzeczypospolitej wyniosła około 20.000 ctn. W roku obecnym należy oczekiwać wzrostu ogólnej produkcji przynajmniej o $^1/_3$. Prawdopodobnie ilość chmielu, jaką dadzą wszystkie plantacje wyrazi się sumą do 35 tysięcy centnarów. Cyfry te jednak nie są ścisłe, ponieważ zbiory zostały ukończone niedawno. Ostatnie wiatry i zimna w końcu sierpnia znacznie opóźniły zakończenie zbiorów a na jakiś czas przerwały je zupełnie. Jakość chmielu do pewnego stopnia ucierpiała z powodu nieudanego lata, częstych deszczów i zimna. Jednakże poza warunkami atmosferycznemi, które pozostawiały wiele do życzenia, chmiel rozwinął się normalnie. Zarazy pasorzytów w roku bieżącym nie było prawie wcale. Mszyca, która zjawiła się w niektórych plantacjach nie miała większego wpływu na rozwój rośliny ponieważ deszcze i zimna nie pozwoliły jej wyrządzić większych szkód.

Duże zainteresowanie naszem chmielem ujawniają Niemcy, gdzie urodzaj tegoroczny wypadł mniej pomyślnie z powodu perenospory, powodzi i bardzo niepomyślnej pogody. Czesi wykazują o wiele mniejsze zainteresowanie naszym wywozem, ponieważ mają zbiory o wiele lepsze niż w roku zeszłym. Sytuacja na rynku międzynarodowym wpłynęła już teraz na znaczne podniesienie się cen chmielu czeskiego, które w bardzo krótkim czasie podniosły się z trzech tysięcy kilkuset na przeszło cztery tysiące koron czeskich za 50 kg. Wpływają na to główne zakupy kupców niemieckich, którzy starają się pokryć tegoroczny rzekomy niedobór plantacyj niemieckich.

Plantatorzy polscy zajęli stanowisko wyczekujące w nadziei, że później uda im się uzyskać lepszą cenę.

W ciągu ostatniego kwartału bieżącego roku zostaną jeszcze przywiezione pewne ilości chmielu z Czech i Niemiec. Kontyngent czeski został wyznaczony na 300 ctn., kontyngent z Niemiec — na 25 ctn.

Ocena światowych zbiorów chmielu w 1926 r.

Do roku 1923 producenci chmielu podobnie, jak ich odbiorcy, byli skazani na zupełnie przypadkowe oceny produkcji światowej dokonywane przez prywatne firmy handlowe na podstawie danych, które były dalekie od ścisłości. Począwszy od roku 1923-go oceną światowych zbiorów chmielu zajmują się międzynarodowe kongresy plantatorów chmielu na dorocznych zjazdach, wypadających w połowie sierpnia.

Działalność kongresów plantatorów chmielu spotkała się z ostrą krytyką ze strony fachowych sfer piwowarskich, które nawet w roku bieżącym w niektórych krajach rozpoczęły akcję, mającą na celu uzupełnianie, a poniekąd i sprostowanie komunikatów wydawanych przez wspomniane kongresy. Szczególniej w Niemczech i w Belgji antagonizm ten ujawnił się z wielką siłą i znalazł wyraz w prasie zawodowej, która, niestety, częstokroć w dyskusji posługiwała się metodami i epitetami, które dotychczas były wyłączną własnością prasy politycznej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oceny ogłaszane przez międzynarodowe kongresy plantatorów chmielu były w wielu wypadkach bardzo dalekie od prawdy. W roku 1924 oceniły one ogólną wydajność produkcji chmielowej na 932 — 985 tysięcy centnarów. W rzeczywistości urodzaje wypadły o wiele korzystniej: rok 1924 dał 1.350.000 centnarów,

---

[1]) Powyższe dane o stanie zbiorów tegorocznych czerpaliśmy z informacji, udzielonych nam przez wybitniejszych przedstawicieli naszych plantatorów.

a więc o 400 tysięcy więcej niż szacunek międzynarodowego kongresu i o 250 tysięcy więcej, niż zapotrzebowanie światowe, wynoszące 1.100.000 centnarów.

Błąd popełniony był zbyt wielki, by nie spotkał się z zasłużoną krytyką i z zarzutami sztucznego podbijania cen.

1925 roku międzynarodowy kongres ocenił zbiory chmielowe na 884.000 ctn., przyczem podkreślano, że zapasy są zupełnie wyczerpane. W rzeczywistości zbiory 1925 roku wyniosły przeszło 1.000.000 ctn. Popełniono więc ponownie błąd, który musiał się odbić na cenie chmielu.

Jeden z kierowników ruchu zawodowego piwowarskiego w Niemczech Max Kirschner uważa, że kongres nietylko pomylił się o przeszło 200.000 ctn. w zeszłorocznej ocenie, ale wprowadzał również w błąd, mówiąc o braku zapasów, które jak stwierdzono w samych tylko Niemczech wynosiły 100.000 ctn., a w Anglji przeszło 120.000 ctn. Kirschner wystąpił z inicjatywą, by ocena zbiorów chmielu odbywała się przez komisję, w której byliby reprezentowani nie tylko plantatorzy chmielu, lecz również świat piwowarski, kupiecki i przedstawiciele władz. Dotychczas jednak ani kupcy chmielowi, ani plantatorzy chmielu nie zgodzili się na tę propozycję i w dalszym ciągu międzynarodowy kongres plantatorów chmielu jest jedynem źródłem wiadomości o zbiorach.

Ten stan rzeczy wpłynął na postanowienie niemieckich związków piwowarskich, na mocy którego została stworzona komisja z udziałem rzeczoznawców, której zadaniem jest zbadanie w początkach sierpnia stanu plantacji i wypowiedzenie swego zdania w sprawie przyszłych zbiorów. Komisja ta ma na celu uzupełnienie i sprostowanie niezupełnie ścisłych informacji udzielonych przez kongres. Jednocześnie rozpisano ankietę do wszystkich browarów niemieckich, z prośbą o nadesłanie informacji w sprawie zapasów chmielu, znajdujących się w browarach. Przykład piwowarów niemieckich, znalazł naśladowców w Belgji, gdzie Jeneralna Federacja Piwowarów Belgijskich zwróciła się do swoich członków w tej samej sprawie.

Prace komisji niemieckiej zostały ogłoszone w okólniku rozesłanym do związku piwowarów niemieckich. Okólnik ten stwierdza, że wbrew pogłoskom, rozsiewanym przez strony zainteresowane, perspektywy zbiorów w początkach sierpnia nie były wcale niepokojące. Zbiory, pomimo szkód wyrządzonych w niektórych okręgach przez perenosporę, miały wypaść lepiej niż w roku zeszłym. Na zapytanie w sprawie zapasów posiadanych przez browary nadesłano odpowiedzi, stwierdzające, że w Niemczech w obecnej chwili zapasy, znajdujące się w browarach, wynoszą od 40 — 45% rocznego spożycia chmielu.

Ankieta belgijska nie wydała tak świetnych rezultatów, jak ankieta niemiecka z powodu braków organizacyjnych, ale pomimo to wykazała ona obecność zapasów, stanowiących poważnę rezerwę.

Stwierdzając, że zapasy, znajdujące się w roku bieżącym w browarach niemieckich wynoszą 40 — 45%, federacja niemieckich piwowarów przychodzi do dwóch wniosków: 1) że zbiory tegoroczne będą przynajmniej równały się zeszłorocznym, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa będą je przewyższały, 2) że stosunkowo znaczne zapasy, znajdujące się w browarach, zapewniają, iż jest się w zupełności zebezpieczonym przed brakiem chmielu. Według danych opublikowanych przez Deutsche Brauerbund, rezultaty ankiety przedstawiają się w szczegółach w sposób następujący: na rozesłany formularz w Bawarji nadesłało odpowiedź 532 browary; w pozostałych Niemczech 679 browarów; razem nadeszło 1211 odpowiedzi. Z odpowiedzi tych wynika, że w dniu 1 sierpnia bieżącego roku w browarach bawarskich znajdowało się 19. 642 q chmielu. Ogólna roczna konsumcja 532 browarów bawarskich posiadających te zapasy wynosi 45.023 q. W pozostałych Niemczech poza Bawarją w 679 browarach, które nadesłały odpowiedź, znajduje się zapas chmielu wynoszący 79.534 q. Konsumcja roczna tych browarów wynosi 148.326 q. Ogółem w 1211 browarach stwierdzono istnienie zapasu wynoszącego 90.176 q. Roczna konsumcja tych browarów wynosi 193.351 q. A więc browary, które odpowiedziały na ankietę posiadają pokrycie 46% swego rocznego spożycia, które równa się 84% — 230.000 q wyrażających całkowite spożycie Niemiec. Według informacji, podanych przez Deutsche Brauerbund, zapasy szwajcarskie wynosiły 28%, a zapasy czechosłowackie — 31% rocznego spożycia. W browarach austryjackich 1 sierpnia znajdowało się 7.500 q.

Prasa zawodowa niemiecka i belgijska jest bardzo optymistycznie usposobiona, co do tegorocznych zbiorów. „Petit Journal du Brasseur" twierdzi, iż rynek angielski według danych opublikowanych przez ministerstwo rolnictwa przedstawia się również zupełnie pomyślnie, ponieważ plantatorzy angielscy, którzy zobowiązali się do zmniejszenia rozmiarów swych plantacji o 10%, w rzeczywistości w roku 1924 zmniejszyli je o 1,35%, a w roku 1925 — o 2,7%.

Komisja chmielowa, wyłoniona przez niemieckie związki piwowarskie na podstawie danych ze-

branych zagranicą i na podstawie bezpośrednich oględzin dokonanych na plantacjach w początkach sierpnia, przyszła do następujących wniosków praktycznych: Interes właścicieli browarów jest aż nadto widoczny; kampanja chmielowa dąży do podniesienia cen, co już się daje zauważyć. Należy temu przeciwdziałać przez rozłożenie zakupów na czas dłuższy, np. okres sześciomiesięczny. Okólnik został wydany w początkach sierpnia i zapowiadał powtórne zbadanie plantacyj przez komisję w końcu sierpnia.

Ocena dokonana przez IV-ty Kongres Międzynarodowy Plantatorów Chmielu, który odbył się w Wiedniu, spotkała się z dosyć ostrą krytyką. „Le Petit Journal du Brasseur" pisze w tej sprawie: „Czwarty kongres międzynarodowy plantatorów chmielu, który się zebrał 15 sierpnia w Wiedniu, wydał ocenę zbiorów tegorocznych, która niestety, podobnie jak i poprzednie, jest daleka od bezstronności, szczególniej o ile chodzi o cyfry dotyczące zbiorów francuskich ocenionych na 73 do 77 tysięcy q. i czechosłowackich ocenionych na 140 do 153 tysięcy q. Kongres zupełnie nie wziął pod uwagę we Francji, Burgundji, Lotaryngji i północnych departamentów, a w Czechosłowacji zapomniał o Poleppie, Daubie, Randautz i o Ausch. Dziennik twierdzi, iż żaden z krajów europejskich nie zbierze mniej, niż w roku zeszłym. Jedynie Niemcy dosyć poważnie ucierpiały z powodu chorób w Hallerthau i Wirtembergji.

Zawodowa prasa niemiecka również przeciwstawia swe oceny i przewidywaniu ocenom Kongresu wiedeńskiego.

P. Max Kirschner w „Tageszeitung für Brauerei" wypowiada pogląd, że na podstawie wniosków komisji chmielowej, która pracowała przy współudziale rzeczoznawców, produkcja światowa chmielu w 1926 roku może być oceniona na 1.166.400 do 1.238.100 ctn. Czwarty kongres międzynarodowy plantatorów chmielu ocenił produkcje krajów europejskich znacznie niżej, bo na 434.100 do 467.100 ctn., a jeden z członków zarządu międzynarodowego biura plantatorów chmielu Adorno oblicza, iż po dodaniu do powyższej sumy produkcji rosyjskiej, angielskiej i zamorskiej, ogólną produkcję światową można będzie ocenić na 973.100 do 1.032.100 ctn. Różnica więc w ocenach tych jest bardzo poważna, bo wynosi około 200.000 ctn.

„Brauer und Hopfenzeitung" w numerze z 4 września podaje bardzo szczegółowy szacunek światowej produkcji chmielu, oceniając ją na 1.150.000 ctn., wobec 1.094.000 w roku zeszłym. Dziennik nie rości sobie pretensji do oceny ze ścisłością do jednego centnara, ale obliczenia, które podaje, posiadają wszelkie cechy prawdopodobieństwa i są oparte na danych wzbudzających zaufanie.

W ciągu ostatnich 8-miu lat światowa produkcja chmielu wynosiła przeciętnie 905.000 ctn. rocznie, tak że rok 1926 prawdopodobnie przewyższy przeciętną prawie o 200.000 ctn.

Przystępując do poszczególnych krajów, produkujących chmiel „Hopfen und Brauerzeitung" zaczyna od Bawarji, która z powodu wzrastających cen otrzymała w ciągu ostatnich lat impuls do rozszerzenia swych plantacji. W roku 1924 przestrzeń, znajdująca się pod uprawą chmielu wynosiła 10.005 hektarów, w roku 1925 podniosła się do 10.702 hektarów, w roku 1926 wzrosła o 1.307 hektarów i wynosi obecnie 12.009 hektarów. Wzrost plantacji w ciągu ostatniego roku nie ma jednakże wpływu na zbiory tegoroczne i da się dopiero odczuć w ciągu lat najbliższych.

W największym okręgu chmielowym Bawarji Hallerthau, chmiel ucierpiał z powodu niepomyślnej pogody i z powodu zarazy. W roku 1925 według urzędowych danych cała przestrzeń, znajdująca się pod uprawą chmielu w Hallerthau wynosiła 5.765 hektarów. „Brauer und Hopfenzeitung" uważa, że zbiory w roku 1925 dały 67.000 ctn. czyli 11,2 z hektara. Jeżeli w tym roku przypuścić, że wydajność będzie wynosiła tylko 10 ctn., Hallerthau powinien dać 58.000 ctn. Dla całej Bawarji „Hopfen und Brauerzeitung" oblicza zbiory na 106.400 ctn. wobec 77.578 — w roku zeszłym.

Powierzchnia, znajdująca się pod uprawą chmielu w Wirtembergji w roku 1925 wynosiła 1.411 ha, które, obliczając 11 ctn. na hektar, dały 15.618 ctn. W roku 1926 przestrzeń pod uprawą chmielu wzrosła do 1.679 ha. Według wiadomości, napływających z plantacji, rok obecny przedstawia się w Wirtembergji mniej pomyślnie. Należy przypuszczać, iż przeciętnie otrzyma się nie 11 ale 8 ctn. z 1 ha, co da 11.400 ctn. Z innych krajów, należących do Rzeszy Niemieckiej, gdzie jest uprawiany chmiel, „Hopfen und Brauerzeitung" wymienia Baden i Prusy. W Baden pod uprawą znajdowało się w roku 1926—366 ha, które dadzą 4.500 ctn., w Prusach — 111 ha o przypuszczalnej wydajności tegorocznej 600 ctn.

Wszystkie ziemie niemieckie dadzą ogółem 122.500 ctn. przy przeciętnej wydajności 10 ctn. na 1 ha. W zeszłym roku zbiory według oficjalnej statystyki wyniosły 96.578 ctn. Powierzchnia pod uprawą chmielu w roku 1924 wynosiła 11.630 ha, w roku 1925 wzrosła o 843 ha, w roku 1926 pod uprawą znajdowało się 14.177 ha. Jak widać z powyższych cyfr

w Niemczech należy spodziewać się, jeżeli wierzyć twierdzeniom „Hopfen und Brauerzeitung", urodzaju lepszego niż w roku zeszłym, przyczem nadwyżka tegoroczna wyniesie dwadzieścia kilka tysięcy ctn.

Zbiory Czechosłowacji „Allgemeine Brauer und Hopfenzeitung" oblicza w roku bieżącym na 180.000 ctn. uważając, iż przeciętnie z hektara otrzyma się 18 cetnarów przy ogólnej powierzchni pod uprawą chmielu wynoszącej 10.000 ha. Od 1924 roku rozszerzono plantacje o 1436 ha. W roku zeszłym przeciętna wydajność z hektara wynosiła 15,5 ctn.

Zbiory w Polsce są obliczane przez „Brauer und Hopfenzeitung" na 40.000 ctn. przy przeciętnej wydajności 12,2 ctn. z 1ha. Liczba ta odbiega dosyć znacznie od obliczeń plantatorów polskich, którzy oceniają zbiory tegoroczne na 35.000 ctn.

W Jugosławji, która ma pod uprawą chmielu 2.100 ha, tegoroczne zbiory są obliczane przez dziennik niemiecki na 50.000 ctn.

Rumunja ma dać 2.000 ctn., Węgry — 1000, Francja, która posiada pod uprawą chmielu 3.390 ha i która w roku zeszłym dała 82.056 ctn., w roku obecnym według obliczeń „Brauer und Hopfenzeitung" da 85.000 ctn. W Belgji w prowincjach Brabancji i Flandrji znajduje się pod uprawą chmielu 1257 ha, które w roku zeszłym dały 50.886 ctn. W roku obecnym należy oczekiwać nieco mniejszego urodzaju, ale we wszelkim razie nie mniej niż 45.000 ctn. W obliczeniach swoich „Allg. Br. und Hopfenzeit." nie bierze wcale pod uwagę zbiorów rosyjskich z powodu braku odpowiednich danych. W Austrji przewidywany jest zbiór 1500 ctn.

Anglja, która w roku zeszłym według danych urzędowych dała 360.600 ctn., w roku obecnym da około 320.000. Omówiwszy w ten sposób produkcję wszystkich krajów, posiadających plantacje chmielu, „Allg. Br. und Hopfenzeitung" przychodzi do wniosku, iż Europa, która w roku zeszłym dała 809.810 ctn. w roku bieżącym da sumę nieco większą, bo wynoszącą około 847.000 ctn. Kraje pozaeuropejskie, a więc Stany Zjednoczone, Kanada, Australja, południowa Afryka i Nowa Zelandja, pomimo prohibicji, która została wprowadzona w Stanach Zjednoczonych i częściowo w Kanadzie, produkują łącznie bardzo znaczne ilości chmielu. W roku bieżącym zbiory w Stanach Zjednoczonych są ocenione na 270.000 ctn., zbiory kanadyjskie — na 5.000 ctn., zbiory australijskie na 15.000 ctn., zbory nowozelandzkie — na 5.000 ctn.

Podsumowawszy te cyfry, otrzymujemy liczbę 1.142.000 ctn. wyrażającą produkcję światową wobec 1.094.010 ctn. w roku zeszłym. Jeżeli sumę tę zaokrąglimy otrzymamy 1.150.000 ctn., co jak „Allgemeine Brauer und Hopfenzeitung" uważa odpowiada tegorocznym zbiorom.

Dziennik konkluduje, że tegoroczne zbiory w zupełności są w stanie zadowolnić zapotrzebowanie, tembardziej, iż z wyjątkiem Niemiec produkcja piwa w poszczególnych krajach wzrosła stosunkowo nieznacznie, a w Stanach Zjednoczonych zmniejsza się z roku na rok.

Podając w przeszłym numerze sprawozdanie z IV międzynarodowego kongresu plantatorów chmielu, który się odbył w Wiedniu, postaraliśmy się zebrać obecnie głosy fachowej prasy piwowarskiej, by jaknajwszechstronniej ocenić tę tak ważną dla całego świata piwowarskiego sprawę.

WYSTAWA PRZEMYSŁOWO - ROLNICZA W CZĘSTOCHOWIE.

Wystawa częstochowska była bardzo pomyślnym objawem decentralizacji naszych wystaw, które dotychczas przeważnieześrodkowywały się w kilku większych centrach, jak Warszawa, Poznań i Lwów.

Wystawy tego rodzaju co wystawa częstochowska mają wielki wpływ na rozwój gospodarczy kraju, to też w krajach zachodnio - europejskich wystawy o charakterze lokalnym, urządzane w mniejszych miastach są na porządku dziennym.

Wystawa częstochowska obok wystawy pomorskiej wskazuje, że i u nas odstąpiono od zasady urządzania wystaw w trzech głównych ośrodkach.

Ogółem w wystawie częstochowskiej wzięło udział 150 wystawców. Liczne pawilony, rozrzucone w całym parku Staszica, robią dobre wrażenie. Szczególniej licznie reprezentowane były działy wyrobów samodziałowych i ludowych, maszyn mleczarskich, produktów rolniczych i ogrodniczych, nasion, konserw, nawozów sztucznych i t. d. Przemysł piwowarski był reprezentowany przez Spółkę Akcyjną Browaru w Częstochowie, dawniej K. Szwede.

Browar ten pobudował na wystawie bardzo oryginalnie i estetycznie pomyślany pawilon, kryty dachem szytym strzechą, wspartym na kolumnach z beczek. Całe urządzenie wewnętrzne oraz stoły i siedzenia otaczające pawilon zostały zrobione również z beczek. Spółka Akcyjna Browaru w Częstochowie została nagrodzona za swe produkty złotym medalem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

KONGRES ANTYPROHIBICYJNY.

Międzynarodowa Liga Antyprohibicyjna odbyła swój doroczny kongres w portugalskiem mieście Oporto. Pomimo znacznej odległości miejsca kongresu od większości krajów, należących do ligi, zjazd był licznie obesłany. Ogółem w obradach wzięli udział przedstawiciele dwunastu krajów, przyczem niektórzy z nich reprezentowali interesy krajów, które nie przysłały delegatów. Angielscy delegaci nie mogli zjawić się z powodu strajku generalnego, austryjaccy delegaci byli reprezentowani przez szwajcarów.

Przewodniczącym obrad został prezydent ligi baron Raymond de Luze. Na uwagę zasługiwało przemówienie Foxa, sekretarza związku browarów w Stanach Zjednoczonych, który zapowiedział, iż w najbliższej przyszłości należy oczekiwać poważnych zmian w systemie prawodawstwa prohibicyjnego, które pozwolą na obrót winami i piwem. Charakteryzując obecny stan rzeczy w Stanach Zjednoczonych, jeden z mówców przypomniał, iż niedawno trzech weteranów wielkiej wojny, zawiesiło na głowie posągu Wolności, znajdującego u wejścia do portu Nowojorskiego, wielki żałobny welon na znak, że w Stanach Zjednoczonych z powodu prohibicji umarła wolność obywatelska.

Prezydent izby handlowej w Oporto, Ricardo Spratley, wypowiedział referat o niepowodzeniu zarządzeń prohibicyjnych, przemawiając za prawodawstwem, które będzie regulowało spożycie alkoholu drogą odpowiedniego opodatkowania.

Ze sprawozdania sekretarza jeneralnego ligi wynika, że w ciągu zeszłego roku liga rozwijała bardzo owocną działalność w szczególności w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Poza tem osiągnięto bardzo pomyślne rezultaty we Włoszech, Hiszpanji i Rumunji. Sprawozdanie, wypowiedziane przez prezydenta ligi, będące przeglądem zagadnienia prohibicji w krajach europejskich, stwierdziło raz jeszcze, że w krajach łacińskich zwolennicy prohibicji werbują się jedynie pośród nielicznego grona fanatyków, którzy nie mają najmniejszego wpływu na masy przyzwyczajone i wychowane w tradycjach kultury winnej i niekrępowanego niczem spożycia wina, piwa i innych trunków.

Nieco gorzej przedstawia się sytuacja w środkowej i północnej Europie, gdzie liga antyprohibicyjna powinna rozwinąć wzmożoną działalność. Kongres przyjął jednogłośnie szereg rezolucyj, stwierdzając przedewszystkiem opłakane następstwa zarządzeń prohibicyjnych pod względem gospodarczym, społecznym i moralnym. W następnej rezolucji zwrócono się do wszystkich zainteresowanych, by prowadzili walkę z wygórowanemi cłami, z fałszowaniem napojów i z wszelkiego rodzaju ograniczeniami umiarkowanego i zdrowego spożycia napojów alkoholowych. W ostatniej rezolucji stwierdzono, że zwolennicy prohibicji w krajach europejskich starają się przeprowadzić swoje cele drogą ograniczeń postanawianych przez poszczególne gminy, co świadcząc o bankructwie prohibicji dowodzi jednakże, iż istnieją usiłowania wprowadzenia jej w Europie w innej formie.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

władze sprawa obniżenia podatku obrotowego, od niektórych artykułów z $2^1/_2$% na 1%. Między innemi uległby obniżeniu podatek obrotowy od handlu chmielem. Jak nas informują, w sprawie chmielu przychylne stanowisko zajęło Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Kilka browarów prowincjonalnych zakomunikowało Związkowi, jakoby ukazał się okólnik Izb Skarbowych zabraniający wywozu piwa z browaru bez otrzymania uprzedniego zamówienia od odbiorcy. Zapewnić możemy, że Ministerstwo Skarbu podobnego zarządzenia nie wydało i w zupełności zgadza się z naszym poglądem, że zarządzenie takie z punktu widzenia skarbowości jest bezcelowe i nie ma żadnych podstaw prawnych, a poza tem utrudnia handel piwem.

Usilnie prosimy naszych P. P. Członków o nadesłanie nam odpisów powyższego okólnika w celu poczynienia dalszych kroków w Ministerstwie Skarbu.

Dnia 29 września odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Właścicieli Browarów w Polsce. Jak wskazuje porządek dzienny, Zarząd ma zamiar wystąpić z projektem reorganizacji Związku.

Uprzejmie prosimy naszych P. P. Członków, ażeby zwracali uwagę swoich dostawców na dział reklamowy „Przemysłu Piwowarskiego".

Kontyngent na przywóz chmielu zagranicznego został już określony na czwarty kwartał b. r. w wysokości 300 tonn z Czechosłowacji i 25 tonn z Niemiec. Podania ostemplowane (2 zł.) należy kierować wprost do Ministerstwa Przemysłu i Handlu ze wskazaniem ilości, wartości i komory celnej.

Dochody akcyzowe od piwa w czerwcu wynosiły 800.247 zł. (preliminowano 700.000).

W pierwszej połowie ubiegłego roku wpływ z tytułu akcyzy od piwa wynosił 2.294.000 zł. i stanowił 35,3°/₀ rocznych sum preliminowanych, w roku zaś bieżącym wzrósł o 1.281.000 i wynosi 3.575.000 zł., co stanowi 44,7°/₀ sumy preliminowanej.

Spółka Akcyjna Browaru w Częstochowie, dawniej K. Szwede, została nagrodzona za swe produkty złotym medalem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	9/IX. 32 zł.
	10/IX. 31 — 32 zł.
	15/IX. 30 — 33,50 zł.
Poznań.	8/IX. 29.50 — 33 zł.
	10/IX. 29,50 — 33 zł.
	13/IX. 30 — 33,50 zł.
	15/IX. 30 — 33,50 zł.
Kraków.	14/IX. 33 — 34 zł.
Wilno.	8/IX. 30 — 32 zł.
Łódź.	13/IX. 34 — 35 zł.
Lublin.	8/IX. 29 — 30 zł.
Grudziądz.	13/IX. 32 — 34 zł.
Praga.	10/IX. 160 — 165 k. č.,
	14/IX. 165 — 170 k. č.
Berlin.	8/IX. 205 — 248 Mk. n.
	10/IX. 205 — 248 Mk. n.
	15/IX. 205 — 248 Mk. n.
Hamburg.	8/IX. Malt. barley 9,20 hfl.
	14/IX. Malt. barley 9,50 hfl.
Chicago.	11/IX. 54 — 70 cts. za bushel.
New-York.	11/IX. 74 cts. za bus.

CENY CHMIELU.

Warszawa. 19/IX. Obroty odbywają się przeważnie towarem nowym. Zbiory zostały spóźnione z powodu pogorszenia się pogody. Ogółem zbiory w Polsce są określone na 35.000 ctr., co w porównaniu z zeszłorocznemi zbiorami świadczy dodatnio o rozwoju plantacyj. Gatunków wyborowych jest w roku bieżącym stosunkowo mało wskutek deszczów podczas uprzątania. Notowano za 50 kg. chmielu siarkowanego, preparowanego loco skład: gat. wyb. Primo A 140, Primo B 130 dol., warunki płatności dla browarów następujące: weksle z terminem 3 — 9 miesięcy na całkowitą należność. Na plantacjach za chmiel suszony płacono: I a 85 — 90 dol., II a 25% taniej.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY“ w Warszawie, Kapucyńska 7